

Brakuje nam głębszych korzeni, a skarbczyk lokalnych mitów świeci pustkami. Czy zapełnią go zielonogórcy twórcy fantastyki?

>> 2

informator samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 33 (134) 11 września 2015

www.LZG24.pl



- Te okulary 3D, to prawdziwa rewelacja, z którą się jeszcze nie spotkałam. Polecam je wszystkim - mówiła Małgorzata Chrzęszczewska. We wtorek odwiedziła Centrum Przyrodnicze przy ul. Dąbrowskiego. Co jeszcze spodobało się pierwszym gościom? Zobacz relację z otwarcia!

>> 3

IDZIE KOROWÓD! Z MOTYLAMI!

W korowód winobraniowy wpleciony zostanie wątek poszerzenia granic miasta. Jak? Pomogą kolorowe motyle, kwiaty, chrząszcze i wodne żyjątka... Szczegóły na własne oczy obejrzysz w sobotę. Będzie też dużo szczudlarzy, glinoludy i gigantyczny rower! Start o 12.00.

Już od lat korowody winobraniowe organizowane są pod jakimś hasłem przewodnim. W ostatnich latach mieliśmy „Cztery żywioły: ziemi, powietrza, ognia i wody”, była „Ekologia”, a ostatnio „Winobranie to my”. W tym roku motto: „Wszyscy jesteśmy z jednej łąki, jednego lasu, jednego jeziora” ma akcentować fakt rozszerzenia granic miasta.

- To, oczywiście, przenosi nas, ale jako Zielona Góra faktycznie zyskałyśmy nowe lasy, łąki, akweny. Takie hasło powinno zadziałać na wyobraźnię, zwłaszcza młodych pokoleń. Wiem, że takie hasło już odniosło swój mały sukces, bo utożsamiają się z nim szkoły.

Mam sygnały, że uczniowie mocno się starają, przygotowując całą masę związanych z tym kostiumów. W czasie korowodu należy się więc spodziewać wielu ogromnych motyli, kwiatów, chrząszczy czy wodnych żyjótek. To będzie taki nasz punkt wyjścia - tłumaczy Robert Czechowski, reżyser korowodu i dyrektor Lubuskiego Teatru.

Parada miejska wystartuje w sobotę, w samo południe. Czoło korowodu utworzą wielkie bębny Golca oraz zielonogórcy bębniarze z grupy „7 minut przerwy”. Nowością korowodu będzie rzymski legion, który jak oka w głowie strzec będzie rydwanu z Bachusem. Wszystko po to, by bóg wina, na koniec swojego święta, nie uległ czyhającym nań zewsząd pokusom. Tuż za nim,

pojawią się dobrze znane zielonogórczom glinoludy z Bolesławca. Hitem imprezy ma być rekordowej wielkości rower, ponoć będzie dwa razy większy od tego demonstrowanego podczas poprzednich korowodów.

- Wszyscy chętni, którzy chcieliby wziąć udział w paradzie, mogą przyjść pod Centrum Biznesu, w sobotę, o 10.00. Glinoludy będą malować dłonie i twarze zdrowotną gliną. Prosimy, by w miarę możliwości założyć białe lub możliwie jasne ubrania - zaprasza dyrektor Lubuskiego Teatru.

Z nawiązaniem do tegorocznego hasła wystąpi także teatr Edwarda Gramonta z Nowej Soli. Zobaczymy też bohaterów „Gwiezd-

nych Wojen”, fajczarzy, nawet hinduskie tancerki z riksą przywiezioną na tę okazję prosto z Delhi. Pokażą się również formacje taneczne, m.in. Spoko Family Filipa Czeszyka czy Szkoła Tańca Gracja. Jak co roku, będzie można liczyć na świetny występ młodzieży z Domu Harcerza.

- Mamy spory odzew szkół nie tylko z terenu dawnej Zielonej Góry, również z byłej gminy. Będą też przedstawiciele miast i winnic niemieckich. A skoro o winnicach mowa, to ten sztandarowy akcent winobraniowego korowodu będzie reprezentowany na pięciu samochodowych platformach. Natomiast pierwszy raz będziemy oglądać studentów Uniwersytetu Zielonogórskiego. Nie zabraknie także reprezentacji zielonogórskich szkół sztuk walki. Zobaczymy sporo zmotoryzowanego sprzętu: od jednośladów po zabytkowe auta. Mocnym akcentem będzie również reprezentacja sportowców z obu mistrzowskich zielonogórskich zespołów: koszykarskiego i żużlowego - zaprasza R. Czechowski.

Z atrakcji, które przygotowano z myślą o dzieciach, nie zapomniano o wypełnionych helem balonach. Będą też armatki z konfetti. Korowód wystartuje punktualnie o 12.00. Do udziału w paradzie zapraszamy wszystkich zielonogórczan!

(kg)



W roli kolorowych motyli wystąpią aktorzy oraz pracownicy teatru. Od lewej: Kinga Górską, konsultant programowy, i Justyna Spiak, specjalista ds. projektów. - Mamy 32 takie stroje, które udało się uszyć dzięki wsparciu prezydenta miasta - mówi reżyser korowodu Robert Czechowski. Fot. Krzysztof Grabowski

Ostatni weekend Winobrania

>> 4-5

PAMIĄTKA Z WINOBRANIA >>>>



Rubaszne Bachusiki zadowoliły się na dobre w Zielonej Górze. Są symbolem miasta i Winobrania. W Polsko-Niemieckim Centrum Promocji i Informacji Turystycznej można kupić, na pamiątkę, ich maleńkie kopie. - Złopikus i Transportikus to dwa nowe wzory, trafiły do nas kilka dni przed Winobraniami - mówi Adam Idzikowski. Fot. Krzysztof Grabowski

W ZIELONEJ GÓRZE

Zaproszenie do przedszkola

Chcesz sprawdzić jak fantastycznie jest w przedszkolu? Przedszkole nr 21 przy ul. Rydza Śmigłego 5 zaprasza rodziców i dzieci (od półtora roku do trzech lat) do wspólnej zabawy. Placówka otwiera drzwi dla chętnych w poniedziałek i środę w godz. 17.00-18.00. Informacje, tel. 693 299 770. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Zbiórka elektrośmieci

W sobotę, 12 września, mobilny punkt zbierania elektrośmieci będzie czynny w godz. 9.00-14.00, na parkingu przy Auchan (ul. Batorego). Można za darmo pozbyć się niepotrzebnych urządzeń elektronicznych i elektrycznych, a pod nr tel. 2222 333 00 umówić się na bezpłatny odbiór dużych urządzeń z domu. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Zagraj z orkiestrą

Orkiestra Dęta Zastal zaprasza do współpracy grających na perkusji oraz instrumentach dętych (flecie, klarnecie, saksofonie, trąbce, sakshornie, waltorni, puzonie, tubie). Orkiestra wypożycza niektóre instrumenty. Za próby i koncerty są niewielkie wynagrodzenia. 699 371 751. Więcej na www.odzastal.pl. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Nauka pływania

Od poniedziałku, 14 września, od 7.30, w recepcji CRS można zapisywać się na kursy pływania. Zajęcia będą prowadzone osobno dla dzieci w wieku 4-6 lat, dzieci powyżej 6 lat oraz dla dorosłych. Cena kursu 256 zł (za 17 zajęć + 1 dodatkowe). Informacje o godzinach i dniach zajęć na www.mosir.zgora.pl. (dsp)

PIÓRKIEM CEPERA >>>>



Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 68 415 22 44

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski
Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra
Nakład: 40 tys.

Fantastyka oswaja miejskie potwory

- Fantastyka dla zielonogórskich twórców jest szukaniem własnej drogi rozwoju - wyjaśnia Marek Starosta, zielonogórski pisarz i autor komiksów

- Gratuluję. Zdobył pan główną nagrodę w tegorocznym konkursie literackim „Fantazje zielonogórskie”. Już sam tytuł: „Bóg, który przychodzi” zachęca do lektury. Kiedy druk?

Marek Starosta, autor komiksów, pisarz, tłumacz: - Dziękuję. Oficjalna premiera będzie miała miejsce podczas najbliższych Bachanaliów Fantastycznych, które potrwają od 18 do 20 września. Zapraszam do Krzywego Komina, przy ul. Fabrycznej. To właśnie tam będzie można kupić papierowe wydanie najnowszej, piątej antologii zielonogórskiej fantastyki.

- Kapituła konkursu napisała: „Tajne kultury, Bachus, polski ksiądz oraz niemiecka agentka, ta historia po prostu porwuje czytelnika”. Chce pan wykreować Zieloną Górę na miejsce magiczne?

- To raczej organizatorzy konkursu mają taką ambicję, aby zbudować niemal od podstaw nową zielonogórską mitologię. Ale skoro wystartowałem w tym konkursie już trzeci raz, widać i ja identyfikuję się z tym celem. A mówiąc serio, jesteśmy potomkami pokolenia, któremu przyszło odegrać niechcianą rolę kolonizatorów niemieckiej Zielonej Góry. Ze wszystkimi tego konsekwencjami, również w postaci braku głębszego zakorzenienia. Widać to doskonale przy każdej próbie sięgnięcia do zasobów zbiorowej pamięci, np. w postaci lokalnych mitów, na których ufundowana jest każda lokalna kultura czy tożsamość. Ten skarbczyk jest boleśnie pusty.

- Do tej pory mieliśmy do czynienia z próbą oswojenia obcej tradycji poprzez nadanie jej sielskiego ob-



- Pokolenie naszych rodziców i starszych braci za długo poleowało na błysk przeszłość miasta. Stąd nasza skłonność do estetycznej prowokacji - przyznaje Marek Starosta.

Fot. Krzysztof Grabowski

licza. Aż tu przyszło młode pokolenie autorów, dla którego wizerunek Zielonej Góry okazał się być zbyt słodki. Skąd ten bunt?

- To nie bunt. Nami nie powoduje żaden wspólny program. Jeśli miałbym pokusić się o mianownik, to sięgnąłbym po słowo „zabawa”. My się przede wszystkim bawimy, głównie formą. Co nie znaczy, że naszą twórczość można łatwo oskarżyć o ucieczkę od rzeczywistych problemów. Fantastyka dla zielonogórskich twórców, z kręgu klubu Ad Astra, jest szukaniem własnej drogi rozwoju. Tworzymy wspól-

notę poprzez zabawę w odkrywanie wspólnej przeszłości i przepowiadanie przyszłości.

- Skąd fascynacja złem w polskiej fantastyce?

- Bo zło się dobrze sprzedaje (śmiech). Ale jest poważniejszy powód. W nas jest głęboka potrzeba przełamania konwencji obowiązującej w kręgu tolkienowskiej tradycji. Czytelnik „Władcy pierścieni” nie znajdzie na kartach tej wielkiej trylogii ani jednej sceny seksu. Tym światem rządzi prościutki podział na dobro i zło. Taka konwencja

jest dla nas zbyt ugrzecznioma, wręcz nieludzka. Paradoksalnie, chcąc być bliżej prawdziwej natury człowieka, musimy być, jako autorzy, bardziej ludzcy.

- Nie boi się pan obudzić monstrów śpiących pod miejską pierzyną?

- Boję się. Ale pokolenie naszych rodziców i starszych braci za długo polerowało na błysk przeszłość miasta. Stąd nasza skłonność do estetycznej prowokacji. Wy tłumaczę to na przykładzie. W centrum miasta stoi pomnik dobrotliwie uśmiechniętego Bachusa. W potocznym odbiorze to taki pan, co dzieci głaskał po główkach. A według antycznych przekazów był rozpustnikiem, bogiem rytualnego szaleństwa. Podobnie bachanalia. Tam działy się rzeczy, o których obyczajowi puryści nie mają odwagi nawet pomyśleć. Te dwa przykłady pokazują, do jakiego stopnia zmystyfikowaliśmy własne miejskie mity. Choć prawdą jest, że igranie ze złem może się źle skończyć. Na szczęście, my się tylko bawimy (śmiech).

- Igrze z ogniem na beczce prochu?

- Ani nasza twórczość nie wywiera wielkiego wpływu na rzeczywistość, ani Zieloną Górą nie targają podziemne wstrząsy. Byłbym jednak bardzo szczęśliwy, gdyby zielonogórska fantastyka obrodziła dziełem na miarę jeśli nie „Mistrza i Małgorzaty” Bułhakowa, to przynajmniej „Lodu” Jacka Dukaja. Obawiam się jednak, że jeszcze długa droga przed nami. Musimy dojrzeć nie tylko intelektualnie, ale również warsztatowo.

- Dziękuję.

Piotr Maksymczak

W ZIELONEJ GÓRZE

Wyrzucić wielkie graty

Rozpoczyna się jesienna zbiórka odpadów wielkogabarytowych. Podajemy harmonogram na wrzesień. Daty dotyczą wystawienia odpadów, wywóz - dwa dni później.

Zbiórka na obszarze dzielnicy Nowe Miasto:

- 21 września - Sucha i Ługowo,
- 28 września - Zawada.

Zbiórka na obszarze „starego” miasta:

- 21 września - rejon ograniczony ulicami: Boh. Westerplatte, Chrobrego, Podgórna, Drzewna, Jedności, Reja, al. Wojska Polskiego,
- 23 września - rejon ograniczony ulicami: Wyszyńskiego, Wiśniowa, Moniuszki, al. Konstytucji 3 Maja, Grottgera, Drzewna, Wrocławska, Sienkiewicza, Kukuczka, Kilińskiego,
- 28 września - os. Piastowskie, tj. rejon ograniczony ulicami: Łużycka, Wyszyńskiego, Kilińskiego,
- 30 września - rejon ograniczony ulicami: al. Zjednoczenia, al. Wojska Polskiego, Reja, Jedności, Sikorskiego, al. Konstytucji 3 Maja, Moniuszki, Wiśniowa, Wyszyńskiego, Łużycka, Dąbrówki, al. Wojska Polskiego, Kręta. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Dzień Otwarty w NFZ

W sobotę, 12 września, przypada Światowy Dzień Pierwszej Pomocy. Z tej okazji NFZ organizuje Dzień Otwarty oraz ogłasza konkurs plastyczny dla najmłodszych.

Do siedziby zielonogórskiego oddziału NFZ (ul. Podgórna 9b) można przyjść w sobotę, w godz. 9.00-14.00. Wśród osób, które wypełnią ankietę wiedzy na temat ratownictwa medycznego i udziela-

nia pierwszej pomocy rozlosowane zostaną pakiety atrakcyjnych gadżetów. - Dla najmłodszych gości przygotowaliśmy konkurs plastyczny na temat numeru alarmowego 112 - informuje Sylwia Malcher-Nowak, rzeczniczka LOW NFZ.

Na miejscu będzie można: wyrobić Europejską Kartę Ubezpieczenia Zdrowotnego, założyć konto i uzyskać dostęp do Zintegrowanego Informatora Pacjenta, sprawdzić status ubezpieczenia (swoją lub dzieci) w Centralnym Wykazie Ubezpieczonych, potwierdzić zlecenie na zaopatrzenie w wyroby medyczne. Dostaniemy też pakiet materiałów informacyjnych. (dsp)

Centrum Przyrodnicze otwarte

- Oooo! - mała Zuzia nie mogła oderwać wzroku od wiszącej w powietrzu piłki. To dmuchawa Bernoulliego, jedno z 30 interaktywnych stanowisk w otwartym we wtorek Centrum Przyrodniczym. Podczas Winobrania wstęp za darmo.

Stara hala fabryczna dawnego Lumelu, przy ul. Dąbrowskiego, znów ożyła i za sprawą Centrum Przyrodniczego całkowicie zmieniła swój charakter. - Od dzisiaj zielonogórzanie mają do dyspozycji dwie sale. Jedną ze stanowiskami interaktywnymi, gdzie możemy poznawać budowę człowieka, prawa fizyki czy biologii. Przy każdym stanowisku nasi pracownicy służą pomocą - tłumaczyła Krystyna Walińska, kierowniczka Centrum. - Druga sala, to wystawa czasowa Via Regia wypożyczona z muzeum w Görlitz.

Zanim jednak można było rozpocząć zwiedzanie, odbyła się krótka uroczystość, podczas której przypomniano historię powstawania Centrum. Marian Babiuch, prezes zielonogórskiej elektrociepłowni opowiadał o... chłodzie wytwarzanym z ciepła. - Dzięki unikatowemu rozwiązaniu, pierwszemu w Polsce, dostarczane tutaj latem ciepło jest tak przetwarzane, że służy jako klimatyzacja - tłumaczył zawiłości techniczne.

- Mój pracodawca, Bachus, dał mi tylko minutę na wypowiedź. Nie ma co przedłużać. Zapraszam do środka - prezydent Janusz Kubicki zdarł kotarę na wejściu do sali, dłonią uderzył w specjalny przycisk i na elektronicznej tablicy wiszącej nad drzwiami zapaliło się: „Jesteś naszym pierwszym gościem”. Licznik gości ruszył i już można było zwiedzać, dotykać, ścisnąć, skakać i kręcić eksponatami.

- To miejsce jest dla mnie szczególne. Tu był mój rodzinny zakład „Lumel”. Co prawda, pracowałam nie dokładnie w tym miejscu, bo w innym zakładzie, ale czuję się tutaj u siebie - komentowała na gorąco Krystyna Krawiec, która z ciekawości nie chciała tracić ani jednego dnia, by zobaczyć, jak teraz wygląda to miejsce. - Te pomieszczenia przez lata niszczały. Przywrócenie temu miejscu blasku uważam za świetny pomysł. Wszystkich stanowisk nie zdążyłam jeszcze sprawdzić. Podoba mi się. Jestem pewna, że to miejsce spełni pożyteczną funkcję. Coś takiego na pewno jest w naszym mieście potrzebne.

Tymczasem tłum zwiedzających napierał na urządzenia. Grupa ciekawskich zgromadziła się wokół stanowiska, na którym można odcisnąć swój model 3D. Na ścianie jest 3.360 stalowych szpil, które naciskane wychodzą na drugą stronę, odzwierciedlając kształty.



- To miejsce jest dla mnie szczególne. Tu był mój rodzinny zakład „Lumel”. Musiałam sprawdzić, jak teraz wygląda - opowiada Krystyna Krawiec. Zdjęcia Krzysztof Grabowski, Ewa Duma



- Takie cuda się dzieją! Moja boska moc nie jest tu potrzebna! - zwierzał się Bachus prezydentowi Januszowi Kubickiemu



- Zdążyłem obejrzeć kilka stanowisk i muszę przyznać, że jestem pod wrażeniem - dzieli się wrażeniami Borys Rug



- Mocno dociskać! Pomogę - Bogdan Ślusarz chwycił za głowę Urszulę Zemłę i delikatnie zaczął wpychać ją w szpile 3D



Uma Nowicka przyszła z dziadkami. - Marzyłem o miejscu, gdzie mógłbym zabrać wnuczkę - mówi Waldemar Pietraszewski

- Można, na przykład, wycisnąć koło - prezydent Kubicki na chwilę wcielił się w rolę pracownika Centrum. Jednak większość wołała odcisnąć... siebie samych.

- Mocno! Pomogę - Bogdan Ślusarz, szef zielonogórskiego PTE, chwycił za głowę Urszulę Zemłę i delikatnie zaczął wpychać ją w szpile. Nie bolało.

- Jak widać, moja sylwetka też jest niezła - śmiała się pani Urszula, po chwili obserwując wynik wspólnej pracy. - Czytałam artykuły w gazecie, że będą bardzo ciekawe rzeczy i to się potwierdza. Rewelacyjne są te urządzenia.

Na otwarciu nie mogło zabraknąć dzieci. Prawie pięcioletnia Uma Nowicka przyszła tutaj z dziadkami.

- Marzyłem o takim miejscu. Mówię bez przesady. Nawet planowałem, że odwiedzę podobne miejsca w Warszawie - z entuzjazmem komentował dziadek Umy, Waldemar Pietraszewski.

Na końcu sali można było jedynie patrzeć... przez specjalne okulary w systemie 3D. Co czujesz, gdy biegną na ciebie dinozaury?

- Okulary 3D to prawdziwa rewelacja, z którą się jeszcze nie spotkałam. Polecam je wszystkim - dzieliła się wrażeniami Małgorzata Chrząszczewska ze Szczecina.

Kilka stanowisk zdążył już sprawdzić Borys Rug. - Jestem pod wrażeniem. Na pewno brakowało takiego miejsca w naszym mieście, gdzie można dowiedzieć się ciekawych rzeczy - ocenił. - Myślę, że będzie przyciągać mieszkańców i stanie się turystyczną atrakcją. Mam nadzieję, że „eksponaty” będą się co jakiś czas wymieniać, bo zamierzam tu wpadać częściej.

(tc, kg)

GODZINY OTWARCIA Centrum Przyrodnicze będzie otwarte:

- od wtorku do piątku - w godz. 9.00-18.00,
- w sobotę i niedzielę - w godz. 10.00-16.00,
- w poniedziałki nieczynne.

CENY BILETÓW

Przypominamy, że podczas Winobrania wstęp do Centrum nic nie kosztuje. Później trzeba będzie kupić bilet:

- normalny - 10 zł od osoby,
- ulgowy - 7 zł,
- zbiorowy - 5 zł,
- dla posiadaczy kart ZGrani Zielonogórzanie 50+ i ZGrana Rodzina - 5 zł.

Bawimy się jeszcze trzy dni!

Przed nami cały weekend winobraniowych atrakcji! Bachus mocno dzierży w rękach klucz do bram miasta i nie zamierza go oddawać! Wino się leje, gra muzyka, święto Zielonej Góry trwa! Sprawdźcie w programie poniżej, gdzie jeszcze można się zabawić. Zerknijcie też na stronę obok, tam dokumentujemy dotychczasowe swawole!

Piątek, 11 września **Wybrane z programu:**

- **10.00** - „Winobranie Cup 2015”, turniej koszykówki dla juniorów i kadetów (hala sportowa, ul. Wyspiańskiego oraz WOSiR w Drzonkowie)
- **od 11.00** - wycieczki na winnice (bilety 25 zł, do kupienia w holu Palmiarni na godzinę przed odjazdami, odjazd z parkingu przy Palmiarni): 11.00 - winnica Miłosz w Łazie, winnica U Michała w Zielonej Górze, 14.00 - winnica Krucza w Buchałowiu, winnica Cantina w Mozowie, 17.00 - winnica Ingrid w Łazie, winnica Julia w Starym Kisielinie.
- **13.00** - V Ogólnopolski Turniej Tenisowy Lekarzy (korty MOSiR, ul. Sulechowska)
- **16.00** - koncert zespołu Palisounder (przy ratuszu)
- **17.30** - koncert zespołu New Message (przy ratuszu)

- **17.30 i 20.00** - Winobraniowe Spotkania Teatralne, Donald Churchill i Peter Yeldhman „Przekręt (nie) doskonały, czyli kto widział Panne Flint?” (w Lubuskim Teatrze)
- **19.00** - Wybory Miss Winnego Grodu 2015, gość specjalny: Andrzej Bator (przy ratuszu)
- **19.30** - koncert zespołu Jessica Band (ul. Kasprowicza)
- **20.00** - „Winobraniowa Prywatka”, impreza taneczna (Klub Muzyczno-Artystyczny 4 Róże dla Lucienne, Stary Rynek)
- **20.00** - „Discobranie”, impreza taneczna (Klub Strefa 67, ul. Chrobrego)
- **20.30** - koncert zespołu Blue Cafe (ul. Kasprowicza)
- **20.30** - Winobraniowe Kino IdeaSystems, film „Most do Terabithii” (parking przy Palmiarni)
- **20.45** - Marek Kaliszuk i Piotr Mania w Projekcie Kaliszuk & Mania in Songs (przy ratuszu)

- **21.00** - „Welcome to Candy Shop”, oficjalny after po wyborach Miss Winnego Grodu (Exclusive Club X-Demon, ul. Kupiecka)
- **22.00** - „Hitobranie na 20. urodziny Radia Zielona Góra” (przy ratuszu)
- **22.00** - „Kino Letnie”, film „Człowiek na krawędzi” (Park Winny przy Palmiarni)

Sobota, 12 września **Wybrane z programu:**

- **9.00** - IV Winobraniowy Turniej w Piłce Siatkowej Mężczyzn (hala sportowa, ul. Szafrana)
- **9.00** - Bilard Cup VII, Memoriał Damiana Nitschke odmiana 9 bil (Hot Shots Music Club & Bilard, ul. Dąbrowskiego)
- **9.30** - X Międzynarodowy Winobraniowy Mityng Weteranów Lekkiej Atletyki (stadion MOSiR, ul. Sulechowska)

- **9.30** - V Ogólnopolski Turniej Tenisowy Lekarzy (korty MOSiR, ul. Sulechowska)
- **10.00** - „Winobranie Cup 2015”, turniej koszykówki dla juniorów i kadetów (hala sportowa, ul. Wyspiańskiego oraz WOSiR w Drzonkowie)
- **11.00** - „Czytanie na drugie śniadanie” (przed gmachem WiMBP, al. Wojska Polskiego)
- **od 11.00** - wycieczki na winnice (bilety 25 zł, do kupienia w holu Palmiarni na godzinę przed odjazdami, odjazd z parkingu przy Palmiarni): 11.00 - winnica Miłosz w Łazie, winnica Mozów w Mozowie, 14.00 - winnica Equus w Zaborze, winnica Ingrid w Łazie, winnica U Michała w Zielonej Górze, 17.00 - winnica Na Leśnej Polanie w Proczkach, winnica Cantina w Mozowie, winnica Krucza w Buchałowiu
- **12.00** - Korowód Winobraniowy (ul. Boh. Westerplatte, al. Wojska Polskiego)
- **12.00** - „IV Zielonogórski Zombie Walk” i festiwal „Zombie Games” (ul. Licealna)
- **13.00** - XIV Lubuski Winobraniowy Festiwal Piłki Ręcznej Zielona Góra 2015 (Gimnazjum nr 2, ul. Św. Cyryla i Metodego)
- **13.30** - „Winobraniowe Mistrzostwa Polski Strong Man (ul. Kasprowicza)
- **14.00** - koncert Gorzowskiej Orkiestry Dętej (przy ratuszu)
- **14.00** - mecz piłki nożnej centralnej ligi juniorów UKP Zielona Góra v. Gwarek Zabrze (stadion MOSiR, ul. Sulechowska 41)
- **15.00** - koncert Grodzkiej Orkiestry Dętej (przy ratuszu)
- **15.30** - Chórągan Speedway CUP III o Puchar Prezydenta Zielonej Góry (stadion żużlowy, ul. Wrocławska)

- **16.00** - koncert Świebodzińskiej Orkiestry Dętej (przy ratuszu)
- **17.00 i 20.00** - Winobraniowe Spotkania Teatralne, „Pod niemieckimi łózkami” (w Lubuskim Teatrze)
- **17.15** - koncert zespołu Bezsensu (przy ratuszu)
- **18.45** - „Pink Floyd Projekt”, koncert zespołu Cadillac Plus (przy ratuszu)
- **19.00** - Gala MFC 8 Makowski Fighting Championship (CRS, ul. Sulechowska)
- **19.00** - „Winobraniowa Milonga” czyli taneczne spotkanie z tangiem argentyńskim (świetlica w Raculi, ul. Głogowska)
- **20.00** - koncert zespołu Curly Heads (ul. Kasprowicza)
- **20.00** - „Winobraniowe 80'Party”, impreza taneczna (Klub Muzyczno-Artystyczny 4 Róże dla Lucienne, ul. Stary Rynek)
- **20.00** - „Zakończenie Winobrania w Strefie 67”, impreza taneczna (Klub Strefa 67, ul. Chrobrego)
- **20.30** - Winobraniowe Kino IdeaSystems, film „Uprawdzona” (parking przy Palmiarni)
- **20.45** - koncert zespołu Lari Lu (przy ratuszu)
- **21.00** - „Ibiza Night”, DJ-ka prosto z Hiszpanii: Sonii Hill (Exclusive Club X-Demon, ul. Kupiecka)
- **21.00** - „Koncert Winobraniowy w Jazzkino”, koncert zespołu Janusz Muniak Quartet (JazzKino, ul. Sobieskiego)
- **21.00** - Winobraniowa impreza taneczna z DJ Żabą (Piwnica Artystyczna Kawon, ul. Zamkowa)
- **ok. 22.00** - pokaz sztucznych ogni (ul. Kasprowicza)
- **22.00** - „Hitobranie na 20. urodziny Radia Zielona Góra” (przy ratuszu)

Niedziela, 13 września **Wybrane z programu:**

- **8.00** - XIV Lubuski Winobraniowy Festiwal Piłki Ręcznej Zielona Góra 2015 (Gimnazjum nr 2, ul. Św. Cyryla i Metodego)
- **9.00** - IV Winobraniowy Turniej w Piłce Siatkowej Mężczyzn (hala sportowa, ul. Szafrana 6)
- **9.00** - Bilard Cup VII, Memoriał Damiana Nitschke, odmiana 9 bil (Hot Shots Music Club & Bilard, ul. Dąbrowskiego)
- **9.30** - V Ogólnopolski Turniej Tenisowy Lekarzy (korty MOSiR, ul. Sulechowska)
- **10.00** - „Winobranie Cup 2015”, turniej koszykówki dla juniorów i kadetów (hala sportowa, ul. Wyspiańskiego oraz WOSiR w Drzonkowie)
- **10.00** - XIII Konkurs Win Domo- wych (Palmiarnia Zielonogórska)
- **11.00** - IV Novita Półmaraton Zielonogórski (ul. Waryńskiego w pobliżu szkoły medycznej)
- **od 11.00** - wycieczki na winnice (bilety 25 zł, do kupienia w holu Palmiarni na godzinę przed odjazdami, odjazd z parkingu przy Palmiarni): 11.00 - winnica U Michała w Zielonej Górze, winnica Julia w Starym Kisielinie, winnica Ingrid w Łazie, 14.00 - winnica Na Leśnej Polanie w Proczkach, winnica Cantina w Mozowie, winnica Saint Vincent w Borowie Wielkim
- **12.00** - Winobraniowe Spotkania Teatralne, Lidia Kuskowa „Kocha Dereza bajka muzyczna oparta na motywach ludowych” (w Lubuskim Teatrze)
- **19.00** - Winobraniowe Spotkania Teatralne, Iwan Neczuja-Łewyckij „Rodzina Kajdaszów” (w Lubuskim Teatrze)





Zdjęcia Krzysztof Grabowski, Ewa Duma



Jesteście ważni dla naszego miasta

Ryszard Peryt oraz Antoni Łusiak (pośmiertnie) to dwaj nowi honorowi obywatele Zielonej Góry. Podczas uroczystej sesji rady miasta nagrody kulturalne odebrali również artyści.

Uroczysta sesja rady miasta to już stały winobranio- wy obyczaj. Tym razem zorganizowano ją we wtorek, w nowo otwartym Centrum Przyrodniczym, przy ul. Dąbrowskiego. Zawsze jest okazją do wręczenia tytułów honorowego obywatela i nagród kulturalnych prezydenta.

- Dzisiaj Zielona Góra ma możliwość, choć w niewielkim stopniu, odwzajemnić się Antoniemu Łusiakowi za jego miłość do miasta - mówił przewodniczący rady Adam Urbaniak do stojącego obok Bartosza Łusiaka, syna uhonorowanego Antoniego Łusiaka, który zmarł dwa lata temu. Przez 42 lata pracował w „Gazecie Lubuskiej”, będąc przez 16 lat kierownikiem działu miejskiego. O naszym mieście napisał kilkanaście tysięcy różnych publikacji. Jego specjalnością była gospodarka komunalna. Propagował nowoczesne rozwiązania.



W imieniu nieżyjącego Antoniego Łusiaka tytuł odebrał Bartosz Łusiak
Zdjęcia Krzysztof Grabowski

- Stoję tutaj z mieszanymi uczuciami, bo tu powinien stać mój ojciec. Swoją pracę traktował jak misję - mówił B. Łusiak i zaapelował, by w przyszłości ustawić tabliczkę upamiętniającą jego ojca.

Drugi tytuł, osobiście, odebrał Ryszard Peryt, reżyser teatralny i operowy działający głównie w Warszawie, lecz również

w Niemczech, Włoszech, Szwajcarii, Turcji czy Egipcie. A zaczynał w... zielonogórskich Makusynach, w teatrze podwórkowym. Z tego szczepu harcerskiego wywodzi się kilku honorowych obywateli naszego miasta - na sali byli Zbigniew Czarnuch i Włodzimierz Kwaśniewicz.

- Nocowałem w hotelu Śródmiejskim. Tuż koło



Ryszard Peryt to kolejny Makusyn - honorowy obywatel Zielonej Góry

ul. Drzewnej, przy której mieszkałem w dzieciństwie. Tam był sklep mięsny, kuźnia... To był raj mojego dzieciństwa. Tu spotkałem mojego wychowawcę, Zbigniewa Czarnucha - wspominał R. Peryt. - Z drugiej strony stoi kościół pw. św. Jadwigi, w którym służyłem jako ministrant. Dzisiaj rano też tam służyłem. Po honorowych obywatelach przyszła

kolej na nagrody kulturalne, które wręczał prezydent Janusz Kubicki.

Indywidualne nagrody (3 tys. zł) otrzymali: Halina Maszkiewicz, Bożena Cajdler-Gruszkiewicz, Andrzej Buck, Zbigniew Rajche, Igor Myszkiewicz i Tomasz Gawałkiewicz.

Nagrody zespołowe (10 tys. zł) odebrali: Lubuskie Muzeum Wojskowe w Drzo-

nowie, które obchodzi właśnie 30-lecie istnienia oraz Związek Polskich Artystów Plastyków.

- Ja jestem od fotografowania, nie od mówienia. Nie tłumaczę, co jest na zdjęciach. Każdy sam może to odkryć - oponował T. Gawałkiewicz, fotoreporter przez kilkadziesiąt lat związany z „Gazetą Lubuską”. Obok można było zobaczyć ekspozycję kilkunastu jego zdjęć.

- A ja chciałbym podziękować, że Zielona Góra jest taka piękna, ale bywa też groteskowa. Myślę, że jeszcze przez wiele lat będzie mi dostarczała tematów do rysunków - przewrotnie dziękował I. Myszkiewicz, autor m.in. prześmiewczego „Zdeptaka”, w którym satyrycznie pokazuje życie miasta.

Po uroczystości, radni, wyróżnieni i goście zeszli piętro niżej, by otworzyć Centrum Przyrodnicze.

(tc)



BOŻENA CAJDLER-GRUSZKIEWICZ

Uprawia malarstwo sztalugowe i rysunek. Od 1966 r. związana z Zieloną Górą i miejscowym środowiskiem artystycznym. Uczestniczyła kilkadziesiąt wystaw indywidualnych i zbiorowych w kraju i za granicą. W tym roku artystka obchodzi 50-lecie pracy artystycznej.



HALINA MASZKIEWICZ

Malarka, od 1970 r. związana z Zieloną Górą. Jej dorobek artystyczny obejmuje portrety, martwą naturę, kwiaty, ilustracje, miniatury oraz pejzaż miejski. Jest autorką realizacji mozaikowych i malarskich w budynkach użyteczności publicznej w Zielonej Górze.



ANDRZEJ BUCK

Doktor nauk humanistycznych, literaturoznawca, bibliotekoznawca, animator kultury, prasoznawca, edytor, wydawca, dziennikarz, historyk i krytyk teatru. Od 2010 r. jest dyrektorem biblioteki wojewódzkiej im. C. Norwida w Zielonej Górze.



IGOR MYSZKIEWICZ

Artysta plastyk, obecnie kustosz w Muzeum Ziemi Lubuskiej. Współzałożyciel Galerii Twórców Galera promującej młodych artystów. Współtwórca grupy artystycznej Korporacja Trylobit, wiceprezes Zielonogórskiego Klubu Fantastyki Ad Astra i stowarzyszenia Forum Art.



ZBIGNIEW RAJCHE

Fotografik. Pierwsze zdjęcia Zielonej Góry wykonał w latach pięćdziesiątych i od tego momentu stale dokumentował zmiany zachodzące w mieście, co czyni do dzisiaj. W zasobach archiwalnych można znaleźć kilka tysięcy jego negatywów.



TOMASZ GAWAŁKIEWICZ

Fotoreporter. Od stycznia 1968 roku mieszka w Zielonej Górze. Jako korespondent Centralnej Agencji Fotograficznej współpracował z „Gazetą Lubuską”, w 1992 roku stał się jej etatowym fotoreporterem. Jest laureatem wielu konkursów fotograficznych.

NA ŻYWO

PREZYDENT NA 96 FM
w każdą środę o godzinie 12:30
w Akademickim Radiu Index
tel. 68 326 96 96

Kolejne dwa plany do dyskusji

Kazimierza Wielkiego i okolice Chemicznej to miejsca, dla których zmieniany jest miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Projekty zostały wyłożone do publicznego wglądu.

A

Plan dotyczący rejonu ulic Naftowej i Chemicznej

Chodzi o rejon ograniczony dawną granicą administracyjną miasta i ulicami: Zjednoczenia, Naftową i Chemiczną.

- To strefa przemysłowa i zmiany są wprowadzane na życzenie przedsiębiorców, którzy prowadzą tutaj działalność gospodarczą. W ten sposób wspieramy rozwój firm. Na przykład, firma Fast chce się rozbudować, przy obecnie obowiązującym planie nie jest to możliwe - tłumaczy wiceprezydent Dariusz Lesicki. - Zmiany nie dotyczą zabudowy mieszkaniowej, bo jej tutaj nie ma.

O co chodzi? - Przede wszystkim o przesunięcie linii zabudowy, co umożliwi lepsze wykorzystanie terenu. Dzięki temu, np. w bazie PGNiG będzie można zbudować portiernię - wyjaśnia Małgorzata Maško-Horyza, kierownik biura urbanistyki i planowania. - Zwiększą się możliwości rozbudowy obiektów i zabudowy terenu. Na niektórych fragmentach możliwe będzie prowadzenie usług.

Terminy:

Plan jest wyłożony do wglądu od 3 września do 24 września. Uwagi można składać do 8 października. Plan można oglądać w urzędzie miasta, ul. Podgórna 22, VIII piętro, pokój 809, w godz. 8.00-14.00. W tym samym miejscu, w pokoju 810, odbędzie się publiczna dyskusja nad projektem, którą zaplanowano na 17 września, godz. 13.00.



PLANOWANIE PRZESTRZENNE - RODZAJE KONSULTACJI

1

Przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

to pierwszy krok w konsultacjach społecznych. Prezentowane dzisiaj plany przeszły wcześniej przez tę procedurę.

2

Wyłożenie do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (MPZP).

- To drugi krok w procedurze konsultacji z mieszkańcami. Teraz można sprawdzić efekt prac projektowych - wyjaśnia M. Maško-Horyza. - Czekamy na opinie mieszkańców dotyczące zaproponowanych rozwiązań. W tym czasie odbywa się publiczna dyskusja, podczas której projektant prezentuje przygotowany projekt. Wszystkie projekty są dostępne w internecie na stronie BIP urzędu. Mieszkańcy mogą składać uwagi na piśmie.

UWAGA! Zgodnie z obowiązującą procedurą, urząd nie wysyła odpowiedzi na złożone uwagi. To prezydent rozstrzyga,

czy zostaną uwzględnione. Jeżeli oceni je negatywnie, przedstawiane są radnym, którzy uchwalają MPZP. I to radni ostatecznie decydują, czy uwagi zostaną uwzględnione lub odrzucone.

3

Gdzie składać swoje uwagi i wnioski?

Zainteresowani mogą składać uwagi i wnioski do wymienionych planów miejscowych. Można je składać na piśmie w urzędzie miasta, **ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra.**

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

4

Znajdziesz w internecie.

Wszystkie informacje dotyczące planowania przestrzennego znajdziesz w BIP miasta: Bip.zielonagora.pl w zakładce „Planowanie przestrzenne”.

B

Plan dotyczący Śródmieścia 14

Dotyczy rejonu pomiędzy ul. Kazimierza Wielkiego a Bohaterów Westerplatte, wokół dyrekcji Lasów Państwowych.

- Chodzi o niewielkie zmiany dotyczące elementów zagospodarowania tego terenu - wyjaśnia M. Maško-Horyza.

Terminy:

Plan jest wyłożony od 3 września do 24 września. Uwagi można zgłaszać do 8 października. Plan można oglądać w urzędzie miasta, ul. Podgórna 22, VIII piętro, pokój 809, w godz. 8.00-14.00. Dyskusja nad projektem odbyła się 7 września. (tc)

SŁOWNICZEK PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO

CO TO JEST WYLESIENIE?

Małgorzata Maško-Horyza, kierownik biura urbanistyki i planowania: - Wylesienie jest to proces wyłączenia gruntów leśnych z prowadzonej na nich gospodarki leśnej. Czyli np. wycinki drzew w celach przemysłowych. Na etapie sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, wszystkie tereny zalesione przeznaczone na inną działalność niż las objęte gospodarką leśną wymagają zgody na zmianę sposobu użytkowania. Nie oznacza to automatycznego wycinania drzew. Tę procedurę potocznie nazywa się wylesieniem. Na przykład: gdy w Zielonej Górze powstawał ogród botaniczny, teren przy ul. Botanicznej też został „wylesiony”. Musieliśmy na to uzyskać zgodę. W taki sam sposób zakłada się parki na terenie lasów, miejsca wypoczynkowe czy tereny zielone, infrastrukturę techniczną. Jeżeli las gospodarczy z tytułu wylesienia zostaje zamieniony np. na park, to drzewa nie będą wycinane.

WINOBRANIE 2015

Objazdy autobusów MZK

W sobotę, 12 września, od 8.00 do 18.00, autobusy będą omijały zamkniętą dla korowodu ul. Boh. Westerplatte i al. Wojska Polskiego.

- autobusy w kierunku dworca PKP od ronda PCK, linie nr 0, 8, 11, 17, 20, 21, 25, 27, 30, 37, 44, 80, pojadą ul. Wandy, Zamkową, Batorego, Dworcową do ronda Maćkowiaka i dalej po stałej trasie;
- autobusy w kierunku ronda PCK od dworca PKP, linie nr 0, 8, 11, 17, 20, 21, 25, 27, 30, 37, 44, 80, po odjechaniu z przystanku „dworzec PKP” przy ul. Sulechowskiej, zawrócą na rondzie Kaziowa i pojadą ul. Dworcową, Batorego (nr 6 skręca w Dąbrowskiego), pozostałe pojadą ul. Batorego w kierunku skrzyżowania z ul. Energetyków;
- autobusy w kierunku dworca PKP od ul. Batorego, linie nr 6, 12, 19, 23, 55, pojadą od ronda Anny Borchers ul. Dworcową do ronda Maćkowiaka i dalej po stałej trasie.

Z obsługi zostaną wyłączone przystanki: na ul. Boh. Westerplatte - „centrum” w kierunku ronda PCK oraz w kierunku dworca PKP, na ul. Kupieckiej - „ZUS” w kierunku dworca PKP, na al. Wojska Polskiego - „elżbietanki” w kierunku ronda PCK oraz „biblioteka wojewódzka” w kierunku dworca PKP, na ul. Batorego „Urząd Kontroli Skarbowej” w kierunku ul. Energetyków dla linii 12, 19, 23 i 55 oraz w kierunku dworca PKP dla linii 12, 19, 23.

Na trasach objazdów wprowadzone zostaną dodatkowe przystanki: na ul. Dworcowej - przy wjeździe i zjeździe z ronda Anny Borchers oraz na al. Wojska Polskiego w zatoce PKS-u przed i za skrzyżowaniem z ul. Wandy.

(dsp)

NASZE SPRAWY WIDZIANE Z WARSZAWY >>>>



Waldemar Sługocki

wiceminister infrastruktury i rozwoju

Lubuskie czeka rewolucja cyfrowa

Zwiększenie dostępności szerokopasmowego internetu oraz upowszechnienie usług e-administracji to dwa szczególnie ważne zadania, które będą realizowane dzięki środkom europejskim przyznanych Polsce na lata 2014-2020.

Ze wsparcia oferowanego w Programie Operacyjnym Polska Cyfrowa 2014-2020 (POPC) będzie można skorzystać zarówno jako realizator projektów, jak również jako użytkownik infrastruktury i e-usług, które powstaną dzięki takiemu dofinansowaniu.

W programie POPC głównymi realizatorami projektów będą: przedsiębiorstwa telekomunikacyjne, jednostki administracji rządowej oraz jednostki im podległe lub przez nie nadzorowane, ośrodki naukowe, państwowe organizacje kultury, a także organizacje pozarządowe. Środki przeznaczone na ucyfrowienie przeznaczone zostaną na

trzy rodzaje inicjatyw. Pierwszą z nich stanowią będą te projekty, w wyniku których powstanie infrastruktura szerokopasmowa umożliwiająca dostęp do szybkiego internetu. Bezpośrednimi odbiorcami tego typu działań będą mieszkańcy obszarów, na których do tej pory dostęp do sieci był bardzo ograniczony albo w ogóle nie był możliwy, najczęściej z przyczyn technicznych. Drugą grupę stanowią będą przedsięwzięcia, dzięki którym zwiększy się pula usług publicznych dostępnych drogą elektroniczną (e-administracja) dla wszystkich obywateli. Natomiast do ostatniej - trzeciej grupy projektów zalicza się inicjatywy zachęcające ludzi do korzystania z internetu i zwiększające ich cyfrowe kompetencje. O dofinansowanie na tego typu działania będą mogły ubiegać się przede wszystkim organizacje pozarządowe, również w partnerstwie z jednostkami samorządu terytorialnego.

Dofinansowanie z programu Polska Cyfrowa kierowane będzie przede wszystkim na projekty inwestycyjne poszerzające dostęp do sieci szerokopasmowych. Ponadto kontynuowane będzie wdrażanie systemów stwarzających możliwość załatwiania wielu spraw urzędowych, zwłaszcza związanych z edukacją czy usługami zdrowotnymi, przez obywateli w trybie on-line. Aby w pełni wykorzystać potencjał nowych internetowych rozwiązań, finansowane będą działania pomagające odnaleźć się w

wirtualnej rzeczywistości osobom, które mogą mieć z tym problemy, np. w wieku 50+ lub niepełnosprawnym. Specjalne wsparcie będzie też skierowane na wzmocnienie i wykorzystanie potencjału młodych, kreatywnych programistów.

Szczególnie ważnym elementem planowanym do realizacji w ramach POPC będzie budowa systemu e-administracji i tzw. otwartego rządu. Wsparcie uzyskają te jednostki, których przedsięwzięcia będą prowadziły do udostępniania e-usług publicznych online i aplikacji, dzięki którym będzie można skorzystać w sieci, z usług świadczonych przez administrację publiczną, aplikacji edukacyjnych on-line, telewizji internetowej, a także transmisja muzyki i wideo wysokiej jakości. Stworzenie nowoczesnych e-usług elektronicznych powinno skrócić czas realizacji spraw obywateli, a także załatwienia ich bez opuszczania domu bądź miejsca pracy, włączając w ten zakres korzystanie z zasobów dziedzictwa kulturowego oraz zwiększenie dostępności informacji naukowych i administracyjnych.

Realizacja projektów z programu Polska Cyfrowa znacząco zwiększy nasz komfort korzystania z e-usług dzięki szerokopasmowemu dostępowi do internetu, a także stworzy warunki do dynamicznego rozwoju społeczno-gospodarczego Lubuskiego i całej Polski.

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 134

Przyjęcie na zielonogórskiej winnicy. A w tle... Niemożliwe!

Czuję się wykiwany. A Państwo? Patrzycie na zdjęcie poniżej i odczuwacie lekki niepokój? Coś Wam nie pasuje? Mi również! Ten piękny widok na miasto to... fotomontaż. Można się nabrać.

- Czyżniewski, dałeś się nabrać? To teraz wiesz, jak ja się czuję, gdy po całym mieście opowiadasz, że umyłeś patelnię. A zobacz, ona leży brudna w zlewie - moja żona postanowiła delikatnie zwrócić mi uwagę, że w naszej kuchni są jakieś niedociągnięcia.

Po chwili zwyciężyła jednak ciekawość: - Czyżniewski, to czemu czujesz się wykiwany. Zobacz masz tu piękną pocztówkę z przedwojennej Zielonej Góry. Stół ustawiony na winnicy. Wino. Zadowoleni, dostojni panowie. Widok na miasto. Istna sielanka. Reklamówka miasta winiarszy.

Urokliwy widok.

Tyle tylko, że to nie prawda! To zdjęcie zrobiono w Zielonej Górze. To pewne! Ale nie w tym miejscu. Nie da się go tak zrobić!

Na pierwszy rzut oka wszystko się zgadza. Wino, winnica i charakterystyczna panorama miasta. Takich panoram są setki - to widok na śródmieście spod domku winiarskiego Gremplera, czyli dzisiejszej Palmiarni.

Teoretycznie jest OK. W rzeczywistości nie jest. Na zdjęciu widzimy przed sobą cztery wieże (trzy kościelne i ratuszową). W rzeczywistości możemy zobaczyć tylko trzy wieże. Spod Palmiarni nie zobaczymy wieży kościoła pw. św. Najświętszego Zbawiciela.

- Czyli fotograf przeniósł ją z jednego końca miasta na drugi? A to spryciarz - moja żona zaczęła się śmiać.

Nie jedną wieżę! Opiszmy wieże widoczne na zdjęciu (od lewej strony):

1. Kościół pw. Matki Bożej Częstochowskiej
2. Kościół pw. Najświętszego Zbawiciela
3. Ratusz
4. Kościół pw. św. Jadwigi.

Nie ma w mieście winnicy, z której można byłoby zrobić takie zdjęcie. Prawidłowa kolejność to (od lewej):

1. Ratusz
2. Kościół pw. Matki Bożej Częstochowskiej
3. Kościół pw. św. Jadwigi.

Czy takie oszustwo to absolutny wyjątek? Nie. Na starych pocztówkach często przedstawiano budynki, na ich tle umieszczano postaci lub przedsiębiorstwa. Jednak najczęściej robiono to na ręcznie wykony-



Ta uczta na wzgórzu, przy Palmiarni, jest fotomontażem. Widoczna w tle panorama miasta nie istnieje

Ze zbiorów Tomasza Czyżniewskiego



Rzeczywista panorama miasta spod Palmiarni

Ze zbiorów Sławomira Ronowicza



Zdjęcie z tej samej uczty bez panoramy miasta

Ze zbiorów Sławomira Ronowicza



Reklamówka zakładu Ewalda Hase i portrety wykonane w jego zakładzie



Ze zbiorów Tomasza Czyżniewskiego

wanych litografiach. Na zdjęciach to rzadkość. Co najsmieszniejsze, w Grünbergu wydano również pocztówkę (zbiorówkę), na której umieszczono tę samą grupę, tylko bez poprzedzającej panoramy miasta. Zdjęcie wykonał Rudolf Hasse.

Cofnijmy się o 80 lat.

- To skandal! Jak można coś takiego robić. Prawdziwy fotograf dba o odzwierciedlenie rzeczywistości, a ten tam za rogiem robi jakieś fotomontaże - starszy pan krzyczy ze zdenerwowania, patrząc na naszą fotografię. To nestor zielonogórskich fotografów Ewald Hase. Do miasta trafił na przełomie XIX i XX wieku. Fotografował miasto i ludzi. Wciąż trafiamy na wykonane przez niego zdjęcia Grünbergu i portrety zielonogórczy. Ewald Hase mieszkał i miał swoje atelier przy al. Niepodległości, tuż obok reprezentacyjnej kamienicy Pilzów, dzisiaj należącej do TP SA.

„Ten tam za rogiem”, to Rudolf Hasse - kolejne pokolenie zielonogórskich fotografów. Jeszcze w połowie lat 20. XX wieku nie było go w książce adresowej miasta. Pojawia się w niej w 1937 r. Musiało mu iść dobrze, bo sam mieszkał przy dzisiejszej ul. Kożuchowskiej, w mieście miał jeszcze dwa zakłady - przy ul. Sikorskiego i Kupieckiej. Ten zakład (przedwojenny numer 14) znajdował się nieco ponad 100 metrów od atelier Ewalda Hase.

Oczywiście, nie wiemy, czy ten ostatni na pewno oburzał się na ten fotomontaż i czy w ogóle uważał Rudolfa Hasse za konkurenta.

Zagadką jest również, czy klienci mylili zakłady obu panów. Niemcy na szyldach zazwyczaj umieszczali nazwiska. A jaka jest różnica pomiędzy Hase i Hasse? Tylko litera „s”.

Jedno jest pewne. Obydwaj panowie mieszkali w Grünbergu. Obydwaj fotografowali nasze miasto. I dzisiaj łatwo jest się pomylić, który z nich zrobił jakąś panoramę naszego miasta.

Z perspektywy mijającego czasu nie ma to większego znaczenia. Był nam nie przedstawiali budynków!

Tomasz Czyżniewski